

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna

Kraków 24 Kwietnia.

W sobotę benefis reżyssera naszej sceny, jednego z najznakomitszych, artystów polskich a zarazem wielce tak dawniej jak i obecnie zasłużonego naszej scenie **Józefa Rychtera**. Nie potrzebujemy ani w naszym, ani w Dyrekcji imienia szeroko rozwozić się nad naszymi dla niego uczuciami: serdecznie go kochamy i wdzięczni mu jesteśmy za poświęcenie swojego niepospolitego talentu i pracy krakowskiej scenie. Oby w tem szlachetnym przedsięwzięciu wytrwał. Dzień sobotni będzie podwójną uroczystością, gdyż po raz pierwszy ujrzymy najnowszą komedię, pełnego talentu a tak ulubionego przez Kraków komediopisarza Jana Aleksandra Fredro *Obce Żywioły*. Jest to najznakomitszy, najpoważniejszy z dotychczasowych utworów młodego pisarza. Przy tem mamy nadzieję ujrzyć na tem przedstawieniu autora, który idąc za przykładem czciwego ojca, zamienił chlubnie dzierzony oręż na pióro.

— *Kraj* umieścił w odcinku niepospolity rozbiór dramatu p. Asnyka *Cola Rienzi* i o którym mówi „znakomity utwór pana Asnyka, utwór, który mimo kilku znacznych usterków, o których innym razem rozpiszemy się szerzej, po arcydziełach Słowackiego jest niewątpliwie najznakomitszą tragedją, jaką w literaturze naszej posiadamy.“

Z naszej strony opierając się na dość długim doświadczeniu scenicznym, winniśmy po tej pierwszej próbie zachęcać jaknajgoręcej i jaknajszczerzej szanownego autora, do dalszych na polu dramatycznym kreacji.

— We wtorek na drugim przedstawieniu *Cola Rienzi* teatr był pełny. Zaprowadzono niektóre skrócenia i zmiany tak w układzie scenicznym, jak w wystawie, które bardzo korzystnie wpłynęły na bieg przedstawienia. Nasi artyści z większym jeszcze grali zapałem.

— Panna Mazurowska otrzymała od Dyrekcji urlop, udając się za granicę do wód. Obiecująca ta i sympatyczna artystka powró-

ci jeszcze przed rozpoczęciem przyszłego kursu zimowego.

— Dyrektor naszej operetki p. Kazimierz Hofman wyjechał na kilka dni do Wiednia.

ROZMAITOŚCI.

Sztuka teatralna zakończona: rzeczywistością małżeństwem.

27 Marca w teatrze Sigonney (Jowa-Stany Zjednoczone) przedstawiono feeryczną sztukę *Black Book* (Łania w lesie) kończącą zaślubieniem dwojga kochanków. W ich rolach występowała Panna Etta Fielding i Artur Lacroix uprosili miejscowego burmistrza, aby chciał wejść na scenę w danej chwili i przyjąć ich przysięgę ślubną, co też nastąpiło przy świetle bengalskiego ognia i oklasków i okrzyków nieposiadających się z radości Jowańczyków, że w ich mieście pierwsze takie małżeństwo na scenie skojarzone zostało.

Teatr Cluny w Paryżu ma pierwszą zasłonę pokrytą malowanymi afiszami różnych wynalazków. Między innymi jest sztuka posrebrzania bez pomocy złotnika, i po ogłoszeniu na czem ona zależy, dopisek: znaleźć można we wszystkich celniejszych miastach Francji, nie wyłączając Alzacy i Lotarengii *chwilowo* odcinanych od Francji.

Za czasów Ludwika XIV i XV dodawano do pensji śpiewakom i śpiewaczkom na chleb i wino; ale też płace ówczesne ciekawą przedstawiają różnicę z dzisiejszemi. P. Palissier pierwsza artystka, pobierała rocznej pensji tylko 4.000 liwrow i 100 liwrow na chleb i wino. Wszyscy śpiewacy opery królewskiej otrzymywali oprócz płacy rocznej chleb, wino i sześć razy do roku w dni uroczyste mięso, co nadawało im tytuł będących na królewskim stole. Następnie chleb i wino udzielane w naturze zamieniono w roku 1700 na pieniądze,

i suma ta mogła być powiększoną w miarę odznaczenia się artysty, przy końcu XVIII stulecia ten dodatek do płacy rocznej przybrał nazwę *na świece woskowe* do garderób dla pierwszych artystów, albowiem administracja dawała tylko łojowe i dotąd ten dodatek nazywa się *feux*.

Pensye artystów wzrosły dopiero w ostatnich 30 latach, albowiem Bouffé, w najpiękniejszej epoce swego talentu, Bouffé, któremu Francja nie ma do dziś równego, pobierał tylko 15.000 franków rocznie. Najznakomitszy aktor Potier 30.000 fr. Lepeintre i Ordry, ozdoby teatru Rozmaitości po 15.000 franków. Wirginia Dejarret w chwili wielkich powodzeń swych 24.000 fr.

Dyrekcya teatru nadwornego w Wiedniu zamierza podczas Wystawy powszechnej wystawić na scenie w chronologicznym porządku szereg dramatów, które wpłynęły na rozwój sztuki dramatycznej niemieckiej począwszy od Lessinga, a skończywszy na Göthem. Dzieła klasyczne mają być na nowo przestudyowane, role będą powierzone pierwszorzędnym artystom, wystawa świetną.

Teatr *Belle-Alliance* w Berlinie przedstawił z wilekim powodzeniem 5 aktowy dramat Jerzego Horn'a p. t. *Salon i Klasztor*.

W Biurze umieszczeń GUWERNERÓW i GUWERNANTEK J. Dumaire.

Są do nabycia: **Nasiona Erfurtskie, Róże Sztamowe, Szczepki owocowe, Krzewy, Kwiaty i Bukiety** po cenach umiarkowanych.

Ulica Grodzka Nr. 67
w podwórzu.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860

(Ciąg dalszy.)

Równocześnie z Burghauserem występowali śpiewacy alpejscy, przedstawiający zarazem kamienne obrazy (Apollo i Muzy.) Popisywał się też Tyrolczyk Jan Unterberger z Tyrolu ze swoim rodzeństwem, grając i tańcząc zarazem. W podobnym guście była wieczorna muzyczna zabawa Maryi Jansy śpiewaczki pieśni szwajcarskich i Jana Bauera z Bawaryi, artyści na cytrze. Grali na dwóch cytrach i arfie „Bauer (mówi afisz) na cytrze o trzech strunach będzie się starał zabawić publiczność, którą najpokorniej uprasza.“

Baletu tym razem nie było. Nie obeszło się atoli bez popisu solo tańców Cecylii Żebrowskiej i baletniczki panny Klassówny, i państwa Klassów Grotesków Wiedeńskich.

Był też pantominista Marteau wraz ze sztukiem mistrzem Wolfem.

Koncertom prawdziwym nie wiodło się. Zapowiedziany popis Leop. Eust. Czapka prof. konserw. Warszaw. i pianisty Antoniego Sokulskiego, musiano odwołać, a koncert Samuela Kossowskiego, tak później okrzykanego muzyka, tem tylko odznaczył się: koncertant grał na skrzypcach, na violoncelli, i śpiewał kawatynę Paciniego.

Koncerta te odbywały się pospolicie w sali Knoce (hotelu Saskim.) Tam to zwabiła ciekawców Pani Karolina Bernhardowa, uczennica owego sławnego Pinetego, co niedługo wszystkiemi jednocześnie rogatkami z Warszawy wyjeżdżała.

Sława mistrza, była ponętą do ujrzenia uczennicy. Pokazywała też cuda magii naturalnej, automat odpowiadający, węgierski taniec olbrzymów, Fryderyk Wielki zdumiony przez magika Filadelfią, zniknięcie rzeczy ze szkatułki, i ścięcie głowy.

Większe jeszcze miał powodzenie Cyrk Olimpijski w ujeżdżalni Knotza, pod dyrekcją Antenora Marteau. Było to grono zręcznych

woltyżerów Wiktor: Monfroid Grufina i Antenor Marteau, Emil Lolive, Palm, Henryk i Wiktor Lorensonie, Aniela Laurent i sławna Angelika z Paryża.

Pantominy przez nich grywane więcej wabiły, niż nowość personalu teatralnego, który jednocześnie wzmocniono przybyciem panny Milerówny (pierwszy występ w operze Wolny Strzelec w roli Anetki d. 14 Grudnia), i Szymkaiów (pierwszy występ w komedii Goldoniego Mirandolina, d. 21 Grudnia).

Drugi występ Szymkaiów był w Życiu Szulera, melodramie, Szymkaiowa grała Amelią bardzo dobrze, jak również Szymkaiło w roli Gracza. W tej roli wystąpił był w r. 1828 Anczyc z niezwykłym powodzeniem). Trójkę dobrze grających tworzył Pfeifer.

Rok 1834 zakończono 28 Grudnia komedią Fredry: *Damy i Huzary*. Teatr był przepelniony. Żle rozdano role, więc całość, wypadła lichy. Grali tylko: Nowińska (Orgonowa) nieporównanie i Niedzielski (Rotmistrza) wzorowo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Abonament Nr. 58.

Nr. porządkowy 124.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 24^{go} Kwietnia 1873 r.

Po raz trzeci.

**Dramat w 5 aktach z XIV wieku przez
Adama Asnyka (El-y)**

COLA RIENZI

OSOBY:

Cola Rienzi — — — —	Pan Benda.	Andrzej Collonna — — —	Pan Terenkoczy.
Paola, jego żona — — —	Pani Hoffman.	Stefan Colonna — — —	Pan Roger.
Bianka, jego siostra — —	Panna Bendówna.	Beppo } mieszczanie	Pan Eker.
Locciolo, krewny — — —	Pan Zamojski.	Lippo }	Pan Błoński.
Pandolfo di Guido, przyjaciel		Agata — — — — —	Pani Ekerowa.
i stronnik Rienziego — —	Pan Leszczyński.	Giani Guccio — — — —	Pan Rawicz.
Guallato — — — — —	Pan Werner.	Posel I. — — — — —	Pan Siedlecki.
Mancino — — — — —	Pan Bolesławicz.	Posel II. — — — — —	Pan Ładnowski.
Cecco del Vecchia — — —	Pan Konopka.	Herold I. — — — — —	Pan Glikson.
Bertrand di Deucio, legat papieski	Pan Szymański.	Herold II. — — — — —	Pan Nowakowski.

Zbrojni Colonnów, — Straże, — Sprzysiężeni, — Mieszczanie, — Deputacya, — Dziewice. — Lud.

Rzecz dzieje się w Rzymie.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 zlr. — Loża II. piętra 3 zlr. 15 cen.
Krzesło w łoży I. piętra w Iym rzędzie 2 zlr., w 2gim po 1 zlr. — Krzesło w łoży parterowej lub I. piętra 2 zlr.
Krzesło w łoży II. piętra 1 zlr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 5 cent. — Krzesło w dalszych
rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent Galerya 25 cent.

Początek o godz. 7.